

FUN. GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Biblioteka Armii Krajowej
ul. Długa 10, 87-100 Toruń, tel. 51 65 22 166
www.zawacka.pl
NIP 956 18 20 127, REGON 870502736
KRS 0000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr M-876/1575

III 115
/ 116



H g. Walentynowicz
Gdańsk

poza Pom.
Ostrowiec Świętokrz.
t. n. AK
H Głombowski Karol
ps. „Andrzej”
M-876/1575 Pom.

TEH 98

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Wombiowski Lech

T: 4-876/1595 Pom.

poza Pom. Ostrowiec Świętokrz. t.n. AK

I./1. Relacja k. 2 s. 1-2

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 5 s. 1-5

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) k. 15 s. 1-15

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie dzień i konopce

1/1 Relacja - Gombiowski Karol:

1. Biogram - relacja - data wpływu 12.08.1996,
mphis, omg. - autor podpis miesięczny k. 1 s. 1

2. Źródła do mps biogramu, mphis
Zofii?

k. 1 s. 2



Wpłynęło dnia 12.08.51

L.dz. 1018/11/96

DL-846/1575
11/11/11

GŁOMBIEWSKI KAROL, ps. "Andrzej" /1913 - 1986/, nauczyciel tajnych gimnazjów.

Ur. 22 kwietnia 1913 r. w Paderborn /Niemcy/ jako syn górnika Jana i Weroniki z Kochanowskich. Do kraju przyjechał wraz z rodzicami na przełomie 1918 i 1919 r., dalsze dzieciństwo i młodość spędził w Wejherowie. Absolwent Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Wejherowie /matura w 1933 r./ ukończył na Uniwersytecie Warszawskim im. Józefa Piłsudskiego studia w zakresie filologii klasycznej.

Od 1 września 1938 r. pracował jako nauczyciel języka łacińskiego w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym w Rembertowie k. Warszawy. Po zamknięciu Gimnazjum przez Niemców /12 listopada 1939 r./ przystąpił wraz z żoną Stefanią z Mireckich do organizowania tajnych kompletów gimnazjalnych, które prowadził w Rembertowie od grudnia 1939 r. do czerwca 1940 r. Wyjechał następnie na Kielecczyznę, w rodzinne strony żony.

W Modliborzycach k. Opatowa prowadził wraz z żoną i kilkusobowym zespołem nauczycieli tajne gimnazjum i liceum o profilu humanistycznym i fizyczno-matematycznym od września 1940 r. do sierpnia 1944 r. Współpracował z Władysławem Jasińskim /ps. "Jędrus"/ i oddziałem "Jędrusiów". Na prośbę "Jędrusia" przystąpił w 1942 r. do organizowania kompletów gimnazjalnych dla członków oddziału. Praca w urzędzie pocztowym w Modliborzycach /w charakterze listonosza/ sprzyjała działalności informacyjnej i wywiadowczej uprawianej przez K. Głombiowskiego na rzecz "Jędrusiów" i obwodu AK Opatów-Ostrowiec.

Blisko współdziałał z "Jędrusiami" także starszy brat Stefanii Głombiowskiej Piotr Mirecki /ps. "Kotuniek"/, dawny wachmistrz VII Pułku Ułanów Lubelskich w wojnie 1920 roku, opiekun bunkra "Jędrusiów" we wsi Świnia Krzywda /tzw. Wygwizdowa/.

Karol Głombiowski odznaczony został przez Rząd Londyński za swą działalność podczas okupacji Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Armii Krajowej.

Po wojnie od 1949 r. mieszkał z rodziną we Wrocławiu. W 1956 r. utworzył na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego Katedrę Bibliotekoznawstwa, którą kierował do 1969 r. W atmosferze "pomarcowej" usunięty z kierownictwa Katedry przeniósł się w 1971 r. na Uniwersytet Gdański. W 1966 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, w 1984 r. został profesorem zwyczajnym.

Zmarł w Gdańsku 13 października 1986 r.

K. Głombiowski

Źródła

I do działalności K. Głombiowskiego

51/11/2
*biogramu do czasu: Pomocnik
poczty pocztowej*

1. E. Dąbrowski, Szlakiem "Jędrusiów", Warszawa 1966, s. 109 i 175.
2. E. Dąbrowski, "Jędrus". Legenda i rzeczywistość, Wrocław 1995, s. 94, 96 i 117.
3. W. Gruszczyński, Odwet - Jędrusie. Próba monografii, Staszów b.r., Biblioteka Staszowska Nr 55, s.119.
4. Stefania Jasińska, Jeszcze o "Jędrusiu" /w:/ WTK. Tygodnik Katolików, R. XIII, nr 5 /594/ z dn. 31 I 1965 r.
5. relacje własne K. Głombiowskiego, rodziny i przyjaciół, zbiory rodzinne.

II do wzmianki o P. Mireckim

1. E. Dąbrowski, Szlakiem "Jędrusiów", Warszawa 1966, s. 119, 126 - 127.
2. E. Dąbrowski, "Jędrus". Legenda i rzeczywistość, Wrocław 1995, s. 109 i 116.
3. W. Gruszczyński, Odwet - Jędrusie. Próba monografii, Staszów b.r., Biblioteka Staszowska Nr 55, s. 94, 95, 101, 228 - 229 /relacje nie bez omyłek/.
4. relacje i zbiory rodzinne.

1/2. Dokumenty Głombrowski
Gombrowski Karol:

1. Zaświadczenie Państw. Liceum Pedagog.
w Ostrowcu Świętokrzyskim z 3.07.1945
- dok. taj. song. newszania, ksero k. 1 s. 1
2. Zaświadczenie dyr. Państw. Głmn.
i Liceum w Pruszkowie z 25.08.1945
- dok. taj. newszania, kserokop. oryg.
mkp. k. 1 s. 2
3. Leg. nr 35781 Srebrnego Krzyża
Gastuży z Warszawy, kserokop. oryg. k. 1 s. 3
4. Leg. nr 17743 (2) Krzyża Armii Krajowej
z 25.11.1979, kserokop. oryg. 1945 k. 2 s. 4-5

1/2/1

1/2/1

Ostrowiec, 3 LIP. 1945

Państwowe
Liceum Pedagogiczne
w Ostrowcu Sankrzyskim
Nr 165/45

Zasmiadaceni

Zasmiadacem, iż p. Karol Stouchowski, prorektor tajne komplety gimnazjum i liceum opolskostralskiego (kwasnidycey i Fryczewo-wiaten) w Młodzieżowych pow. Opatów. od dn. 1. IX. 1940 r. do dn. 27. VIII. 1944 r.

p. K. Stouchowski weży w tajnych kompletach i całym po'niyceniem i samitowaniciem. Komplety należały do tajnego zorganizowanego skobuictwa.

Dyrektor L. Stouchowski
Liceum Pedagogicznego
A. Banałowski



1/2/2

Zawiadzenie.

Jako b. dyrektor prywatnego gimnazjum w Pamberto-
wie w r. 1938/9 i w porządku r. 1939/40 stwier-
dzam, że ob. Karol Głombowski pracował w wy-
mienionym gimnazjum katechetycznym jako nauczyciel
wzrostu i higieny od 1 września 1938 r. do 12 listopa-
da 1939 r. i. do zamknięcia szkoły przez Niemców
w wyminione ponad 14 godzin tygodniowo. Po
zamknięciu gimnazjum przystąpił do organiza-
wania razem z innymi Stefanii tejże komple-
tów gimnazjów, które ukończył w porządku
grudnia 1939 i prowadził je do końca września
1940 r. wraz w wyminione ponad 14 godzin tygodniowo

Pruszków 25. VII 1945 r.

Michał Łoproski
dyrektor pensj. gimnazjum - Liceum im.
J. Zająca w Pruszkowie



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

1/2/3



LEGITYMACJA Nr 35781.....

Stopień, imię, nazwisko Strz.

GŁOBIOWSKI Karol.....

Ps: "Andrzej".....

Oddział A.....

Odznaczony został SREBRNYM
KRYZEM ZASŁUGI Z MIECZAMI

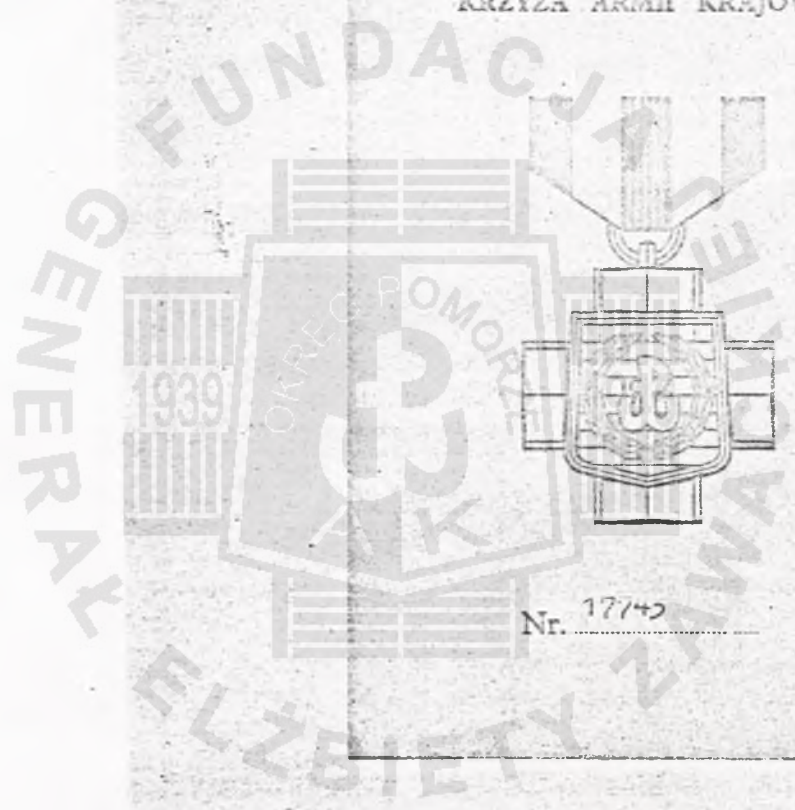
Podstawa: Dz. Pers. Nr 5, 215, 49..

Londyn, dnia 30 grudnia 1949 r.

FUNDACJA
GENERALKI
ELŻBIETY
1939
OKRĘG
P
A
M
D
P

1/2/4

LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ



Nr. 17745

1/2/5

DUPLIKAT - 5. WRZEŚNIA 1978

GŁONBIEWSKI

Nazwisko

Karol

Imię

Pseudonim "Anarzej"

Przydział Oddz. A.K.

Obw. Ostrowiec-Swiętokrzyski

Odmierzony został

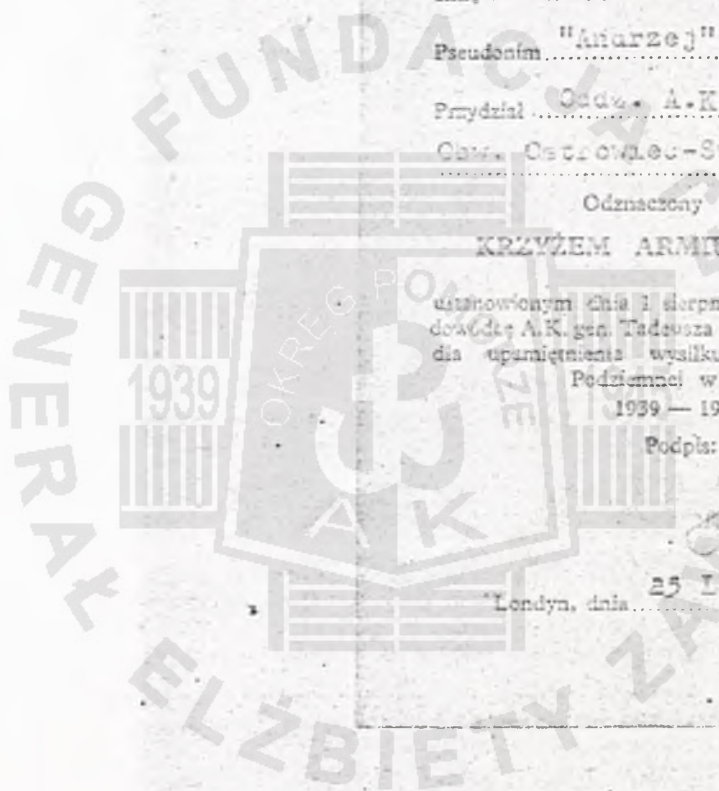
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach 1939 — 1945

Podpis: [nieczytelny]

25 LISTOP. 1977

Londyn, dnia



1. Materiały wspomniające melaję
- Gombrowski Karol
Gombrowski

1. Stefania Jasińska, art. Jeszcze o
Jedrusin', WJSŁ, nr 5 (594), 31.01.1965,
skrochop. omg.

lk. 1 5.1



Jeszcze o „Jędrusiu“

Z największym wzruszeniem czytałam wspomnienia pt. „Szlakiem Jędrusiów“, zamieszczone ostatnio w WTK przez Eugeniusza Dąbrowskiego „Genka“ — jednego z żołnierzy mojego męża „Jędrusia“. Wzruszenie tym większe, że po tylu latach zapomnienia, jak żywe wracają w barwnych opisach dni trudne i ciężkie, a dla mnie ponadto bardzo bolesne, ale przecież wielkie i piękne, bo pełne młodzieńczego zapału i poświęcenia, utkane z serc tak bardzo miłujących swoją Ojczyznę i tak — prawie po dziecięcemu przywiązanych do swego dowódcy „Jędrusia“.

Wielką jest dla mnie dziś satysfakcją pamięć tych młodych żołnierzy o moim mężu. Jestem im wdzięczna za to, że zachowali w swych sercach tak piękne wspomnienia partyzanckie, a także i za to, że swą pamięć utrwalili pomnikami na wspólnej mogile „Jędrusiów“ w Sulistawicach w powiecie sandomierskim. Prawie wszyscy byli tacy młodzi, a przecież bez wahania stanęli w pierwszym szeregu walczących, wybierając los żołnierzy — tułaczy, jakim bez wątpienia było życie partyzanckie.

Wielu z nich złożyło w tej walce największą ofiarę, bo swoje młode życie. Wielu z tych młodych partyzantów pamiętam bardzo dobrze do dziś. Wówczas, w czasie okupacji, opowiadałam swojemu, małemu Andrzejkowi, o nich, na jego pytania „co to za panowie?“, że to np. „Motek i Knotek“, ot takie bajkowe postaci.

Nawet na swojego ojca „Jędrusia“ — musiał mały Andrzejek wołać jak dojrzały konspirator jakimś wymyślnym nazwiskiem. Pamiętam, że kiedyś, na „wygwizdowskich“ kwaterach, Andrzejek po długim niewidzeniu Ojca zawołał na Jego widok, ale w obecności niewtajemniczonych gości — „Tata“. Byliśmy w tym pierwszym momencie mocho zaskoczeni, ale — oto 4-letni Andrzejek okazał się już tak „Jędrusiałem“ konspiratorem, że sam wybrnął z tej sytuacji. Natychmiast zaczął podskakiwać, klasnąć w dłoń i wołać: „tata, tata — taratata“ itd.

O śmierci „Jędrusia“ dowiedziałam się wiele miesięcy później, po tragicznych wypadkach na Trzciance w dniu 9 stycznia

1943 r. Osoby opiekujące się mną, a także partyzanci mojego Męża — oddalali tę wiadomość ode mnie jak najdalej. Przez pewien czas otrzymywałam drogą konspiracyjną listy od Męża z Warszawy, do której — wędziałam to — wybierał się od szeregu miesięcy. Piśmo „Jędrusia“ świetnie imitował prof. Karol Glombowski. Z pełnym poświęceniem opiekowała się mną i małym Andrzejkiem prawie do końca wojny „Wanda“ — pani Cecylia Heleniak (obecnie Gutry), której tak bardzo jestem za to wdzięczna.

Chciałabym też w jakiś sposób wyrazić swą wdzięczność Redakcji WTK za okazaną życzliwość dla wspomnień o „Jędrusiach“ i ich twórcy i dowódcy — moim niezapomnianym Mężu. Serdecznie dziękuję za te chwile wspomnień. Przesyłam całemu Zespołowi Redakcyjnemu WTK życzenia wielu sukcesów w pracy zawodowej, a także pomyślnego rozwoju Tygodnika.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

STEFANIA JASIŃSKA
Mielec

WTK. Tygodnik Katolicki
R. XIII, nr 5 (594), 31. I. 1965.

III / 3. Materiały dotyczące okupacji
- ~~Gómbrowski~~ Gómbrowski / Karol:

1. „Działalność niepodległościowa „Jedrusia”,
kserokop. ręk. oryg., autor ~~L. Gómbrowski~~ L. Gómbrowski s. 1-8
2. Pismo Kondiana z 10.02.1943 do
Delegatury Sądu w sprawie Władysława
Jasimskiego - „Jedrusia”, kserokop. oryg.
ręk. k. 1 s. 9
3. Odpis wyżej wymienionego pismo
do Delegatury Sądu, mpis 1939 1945 k. 1 s. 10
4. Odpis „Działalność niepodległościowa
„Jedrusia”, mpis ręk. - poz. 1 k. 4 s. 11-14
5. Komentarz do oryg. tekstu, mpis
Zofii? k. 1 s. 15

III/3/1

Brak siły w podległości, Jędrzej

Podstawowym rysem psychiki i charakteru Jędrzejki
był duch walki i nieprzełamanej siły, mistrz wojny.

Natychmiast po wkroczeniu Niemców do Polski Jędrzej
w marcu 1939 r. i październiku 1939 r. w nadziei,
że wojna potrwa krótko, tworzył oddziały party-
zanckie do walki z Niemcami. W tym celu przepro-
wadził chorągiew broni, przekonywał ją i zabezpieczał.

I chociaż gdy sytuacja wskazywała, że dochodzi
wojenne obrotu przewidywanym początkowym prze-
biegiem, że na nas dźwigny, zwrócił całą swoją
uwagę na kierunek odwrót najistotniejszy -
podtrzymanie w społeczeństwie ducha w podległości
i myśli odrywania utraconej wartości na drodze
wzajemnej rozprawy z wrogiem. W tym celu jeni

III/3/2

w listopadzie 1939 r. wydawał pierwsze komunikaty
radikalne. Łączył od funduszu osobistego - 30 zł.,
który w miesiąc, patently niepełnowartościowy, zimy
w wysokości 60 zł. brzochości prac, wziętych
z wydawnictw biuletynów, wybuchów, pryncypów
sam. Same redagował, umiał pisać umiarkowanie,
sam holpistował. Miał bardzo wczesne zasobniki
przez komunikaty rozszerzył do wielkości, poziomu
tygodniowego. Idee rozprawy wsielonej, propagowanej
w piśmie, wyraził tytuł "Odrodzenie". Pismo było polskie,
ale pakietem zebrań partyjnych, dwóch jego
kolejnych. W miesiąc rozwinęła pisma i w miesiąc doświadc-
zeń, zbranych w p. w starostwach z ianadarmem, umi-
arunkach, z których normalnym wychodził ^{całe} ~~dużo~~
drożki w tej odmianie i pomyślności umyśle, stracił w

III/3/3

organizację pracy przez stronekwe sekretu i w.
punktów - inspektorów propagandy w ten sposób,
zaby zapewnić współpracownikom jak najroziej
terjowem, a dla piwna edycji coraz nowie
terung. W tym celu wstalecymy „Odwet” w nakładzie
1500 egzemplarzy - wznoszą terenie, objęte linie
Krańców, Jasto, Jarosław, Kieko, Janów Lub., Sandomierz,
Tilia, Stypnia, Szczerba. Po trójmiejscu zlokalizowane
inspektorata propagandy w w. Kieko i w. Szczerba
i piewanow wydawana piwna na terenie bieżą
Kieko, zawiesz „Odwet” na prawym bieżą Kieko
subwencjami, a utracioną Kieko i w. Szczerba
zabieraniem drukarni, które po utracionych wyrobach
była już bliżej realizacji.

Pracownicy pracy, zwiazana z prasa, poszukiwana

rozważanie:

1) by subdaru; organizowania - logorcie, marności
wzrostu i przydatności do przyrody i do

logorcie, ~~szeregi~~ szeregi asystentów. Słupki
szeregi fachowcy w rozporządzenia

rozporządzenia subdaru, ^{przebiegiem} ~~przebiegiem~~ subdaru na

koniec rozporządzenia w myśl przyrody potul

uobrazują i widać, organizacja ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

by przez wyjątkowość ogólnie ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

konkretność do przyrody ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

uobrazują potrzebne w) ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

i) ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

Porozumienie subdaru ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

ogólnie ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

subdaru ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

przebiegiem ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

1) by subdaru; organizowania - logorcie, marności
wzrostu i przydatności do przyrody i do

logorcie, ~~szeregi~~ szeregi asystentów. Słupki

szeregi fachowcy w rozporządzenia

rozporządzenia subdaru, ^{przebiegiem} ~~przebiegiem~~ subdaru na

koniec rozporządzenia w myśl przyrody potul

uobrazują i widać, organizacja ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

by przez wyjątkowość ogólnie ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

konkretność do przyrody ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

uobrazują potrzebne w) ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

i) ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

Porozumienie subdaru ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

ogólnie ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

subdaru ^{konkretny} ~~konkretny~~ ^{konkretny} ~~konkretny~~

111/13/5

namowij, dzieje i stady malka, pambrionat wyprawy
shypanie, odhrypcie w. ruz. arentowicz lub zdraja-
mych na wloty, a stawa i stawa pobudowawcy.

To stanowisko jego mowca byl dla zwolnienca przez
wielu ^{zobacz} spolecznosci, a w ruz. hylolome rozprawiane

przez ^{zobacz} Artemisa. A w niektorych powiastach byl gromem

rozstrzygniezym ze swytkami opowiad dziedziny
opca warsta, byl gromem umowa Reynoldy.
Spolecznosc w i aut w bezprawie i epologu
i wieciu jego inwencje.

Jako dworca prawy dywagujacy byl protektor,
przekonany razem wybledy fantazji. Z bojowki swygi
stworzy dworzec charakterowosci, zdywaglowany
instrument, ktory dziala rozprawiane z odroga

i postawiane. Wlotowi, waliga do bojowki; stawa

trzechlora opowiad, dziala o ty porozum wonkly, choc
z wygi stworzy eloty wlotowcy wytkandowy ilowcy
i bojowcy. A choc stawa na pek wyjmowcy wawari

z pr. wygi podobnych, pek wawari o to, by w
i podob reprezycji na ludowki. Cenna lyka w
ludowki tworzy relacy reprezycji.

Wloty choc dywagujacy powiadat sam. Poprowad
pr czarne opowiad wyprawy wyprawy i dworzec
przetworzenie plam. Wloty identy wyprawy,
dziala i przemiany wyprawy i wyprawy w

Wloty czarne, wyprawy stady. Wloty te budowy
stawa wygi podob i wawari Artemisa. Wloty
wyprawy i pek powiad wy bojowki na ruze

Wloty dziorowki trud zupelnie waliga prawy. Dziala
wawari i waliga przetworzenie wyprawy i wawari

11/13/7

III / 3 / 9

50

Sehizstny listu

— Podpora;
 Jednotarovaný štátny úrad, podporový úrad du.
 z lutego 1909 r. v Kolpusovej, magistrat proz kurio-
 rytetu, J. P. v Krasov, ~~státny úrad~~ podchovný, zúčastný
 dvoch trojiny du. 4. júna 1943 r., do odručená
 stopnomi operaciami: kypem štátny štátny a
 vyhlásení, družstvá nepodlegovány v oblihu nepu-
 veta.

doterajšie prístup o započatú v prístupí poro-
 jennej spoloči maternej zime prô štátny i spori
 Andrejovi, lingvenu hat post!

Leženie 1.

Leženie, du. 10/5. 1943 r.

(-) Kordam.

Štátny, štátny?

III
3/10

Do

Delegatury Rządu

Przedstawiamy Władysława Jasińskiego - "Jędrusia", urodzonego dn. 2 lutego 1909 r. w Kolbuszowej, magistra praw Uniwersytetu J. P. w Warszawie, strzelca-podchorążego, zmarłego śmiercią tragiczną dn. 4 stycznia 1943 r., do odznaczenia stopniem oficerskim i Krzyżem Virtuti Militari za wybitną działalność niepodległościową w obliczu nieprzyjaciela.

Równocześnie prosimy o zapewnienie w przyszłości powojennej opieki materialnej żonie jego Stefanii i synowi Andrzejowi, liczącemu lat pięć.

Załącznik 1.

Zagórze, dn. 10 II 1943 r.

/-/ Kordian

Dowódca "Jędrusiów"



3 11/13/11

Działalność niepodległościowa "Jędrusia"

Podstawowym rysem psychiki i działalności "Jędrusia" był duch walki i nieujarzmionego buntu przeciw wrogowi.

Natychmiast po wkroczeniu Niemców do Polski Jędrus w miesiącu wrześniu i październiku 1939 r. w nadziei, że wojna potrwa krótko, tworzył oddziały partyzanckie do walki z Niemcami. W tym celu przeprowadzał zbiórkę broni, przechowywał ją i zabezpieczał.

Z chwilą gdy sytuacja wskazywała, że działania wojenne wbrew przewidywaniom początkowym przeciągną się na czas dłuższy, zwrócił cały swój wysiłek w kierunku wówczas najistotniejszym - podtrzymania w społeczeństwie ducha niepodległości i myśli odzyskania utraconej wolności na drodze orężnej rozprawy z wrogiem. W tym celu już w listopadzie 1939 r. wydawał pierwsze komunikaty radiowe. Zaczął od funduszu osobistego - 30 zł, który w miarę potrzeby uzupełniał emeryturą żony w wysokości 60 zł. Większość prac, związanych z wydawaniem biuletynów, wykonywał początkowo sam. Sam redagował, sam pisał na maszynie, sam kolportował. Mimo bardzo ciężkich warunków pracy komunikaty rozszerzył do wielkości pisma tygodniowego. Ideę rozprawy orężnej, propagowanej w piśmie, wyrażał tytuł "Odwet". Pismo było polskie, bez jakichkolwiek zabarwień partyjnych, duch jego bojowy. W miarę rozwoju pisma i w miarę doświadczeń, zbieranych np. w starciach z żandarmerią niemiecką, z których niemal cudem wychodził cało dzięki swej odwadze i przytomności umysłu, starał się zorganizować pracę przez stworzenie szeregu tzw. punktów-inspektoratów propagandy w ten sposób, żeby zapewnić współpracownikom jak najwięcej bezpieczeństwa, a dla pisma zdobyć coraz nowe tereny. W wyniku ostatecznym "Odwet" - w nakładzie 1500 egzemplarzy - ogarnął tereny, objęte linią Kraków, Jasło, Jarosław, Nisko, Janów Lub., Sandomierz, Iłża, Stopnica, Szczucin. Po tragicznym zlikwidowaniu inspektoratu propagandy w Wiśniówce k. Staszowa i przerwaniu wydawania pisma na lewym brzegu Wisły, zasilał "Odwet" na prawym brzegu Wisły subwencjami, a utraconą Wiśniówkę chciał zastąpić założeniem drukarni, która po włożonych wysiłkach była już bliska realizacji.

Ponieważ praca, związana z prasą, pochłaniała mimo wszystko wiele ofiar w ludziach, a rodziny tych osób z powodu szczupłości "funduszu pomocy" złożonego z dobrowolnych składek pozostawały bez zaopatrzenia i ponieważ "fun-

11/13/12

dusz prasowy" tylko w znikomej części pokrywał wydatki wydawnictwa, Jędrus powziął śmiały plan zdobycia środków materialnych na te cele nie od społeczeństwa polskiego, walczącego z nędzą, lecz od okupanta, grabiącego wszystko co polskie. W tym celu więc utworzył świetnie wyposażoną i zdyscyplinowaną bojówkę, której zadaniem była akcja dywersyjna przez sianie niepokoju i przez dezorganizowanie w szeregu tzw. angriffów na mleczarnie, kasy, banki, spółdzielnie, majątki Liegenschaft'u wysiłku okupanta w rabowaniu dóbr narodowych i wprzęganiu ich w swoją maszynę wojenną, a zarazem zdobycie środków pomocy dla rodzin więźniów i dla prasy, a potem w miarę rozszerzania się akcji pomoc więźniom politycznym, jeńcom wojennym oraz osobom istotnie potrzebującym. "Angriffów" było 40, ogólna wartość zdobyczy wynosiła ok. zł. Zdobyć natychmiast, często w godzinę po zakończeniu akcji, była przekazywana na powyższe cele według rozdzielnika, uchwalonego wspólnie przez wszystkich współpracowników.

Z pomocy stałej korzystało ponad 100 rodzin, z pomocy dorywczej około 500 rodzin, kilkadziesiąt tysięcy zł. pochłonięła opieka nad więźniami, zorganizowane "punkty paczkowe" dla jeńców wojennych miały w ostatnim czasie podnieść ilość wysyłanych paczek ponad 200 miesięcznie.

Poza tym Jędrus zasilał oddziały PCK i RGO.

Aby młodzież, zorganizowaną w bojówce, rozwinąć wszechstronnie i przygotować do przyszłych zadań bojowych, utworzył sekcję oświatową. Skupił ekipę fachowych sił wojskowych dla przeszkolenia wojskowego młodzieży, przeszkolił młodzież na kursie samochodowym w myśl przyszłych potrzeb motoryzacji armii, organizował kurs maturalny, by przez wykształcenie ogólne dać rzetelne podstawy kandydatom do przyszłych kadr oficerskich - w tym celu zaangażował potrzebne siły nauczycielskie i sprowadził podręczniki.

Poza własną młodzieżą bliska mu była sprawa ogólna oświaty szkolnej, którą się żywo interesował, subsydiując pewne komplety gimnazjalne na prawym brzegu Wisły.

W ciągu całej swej działalności wykazał Jędrus najwyższe wartości jako człowiek, organizator życia publicznego i dowódca grupy bojowej.

U podstaw duszy jego był idealizm. W obliczu obowiązku wobec ogółu, jak wskazywało mu sumienie, przestawały istnieć wszelkie inne względy. Nie pamiętał nigdy o sobie, zapominał często o własnej rodzinie. Mimo że zdobywał

III/3/13

olbrzymie sumy, żaden cień tych bogactw nie padł na jego cześć. Pozostał czysty i uczciwy, a śmierć zastała go w ubóstwie. Rodzina, która była na jego utrzymaniu, miała w chwili śmierci jego 350 zł. kapitału.

Ludzi, którzy dostawali się w krąg jego działalności, badał zawsze i oceniał pod kątem widzenia idealizmu, tkwiącego w ich duszach. Miał wzdargę dla wszelkiego rodzaju sobkostwa. Podstawową wartością człowieka była dlań jego wartość moralna.

Mimo swej wielkości był niesłychanie skromny i pełen prostoty a rozbrajający w swej szczerości. I w tym był podbijający wszystkich czar.

W pokonywaniu trudów był niezmiernie wytrwały, w walce z przeciwnościami, w stałej bezdomności i poniewierce, był niezwyciężony. W najcięższych chwilach nie tylko nie upadał na duchu, lecz dodawał innym siłę i nadziei. Zarażała wszystkich młodość jego duszy i świeżość!

Jako organizator życia publicznego odznaczał się szalonym rozmachem i żywiołową energią. Wszechstronny w swych zainteresowaniach działalność swą rozszerzał na wszystkie komórki życia społecznego. Obdarzony bogatą inicjatywą obmyślał plany, zakrojone na szeroką skalę. Ostatnią jego myślą, którą zaczął realizować szeregiem kontaktów osobistych i drogą obszernej korespondencji, było pojednanie stronnictw politycznych i zmontowanie jednolitego frontu społeczeństwa, aby zeń wydobyć maximum wysiłku dla walki orężnej i cywilnej z wrogiem.

Elementy odporne i anarchizujące zdecydowany był likwidować siłą. Stojąc na straży całości interesów narodu i państwa polskiego, stanowił na prawym i lewym brzegu Wisły najpoważniejszy czynnik sprawiedliwości - ramię zbrojne Rzeczypospolitej. Tępił wszelką niczemność i niesprawiedliwość, karał objawy gorliwości w służeniu okupantowi i brak godności narodowej, ścigał zdradę wszelką, paraliżował wysiłki okupanta, odbijając m.inn. aresztowanych lub złapanych na roboty, a stawał w obronie pokrzywdzonych. To stanowisko jego uznane było bez zastrzeżeń przez całe społeczeństwo, a nieraz lęklonie respektowane przez Niemców. W niektórych powiatach był głosem rozstrzygającym we wszystkich sprawach dotyczących życia narodu, był głosem sumienia Rzeczypospolitej. Społeczeństwo zaś czuło się bezpieczne i spokojne w cieniu jego imienia.

Jako dowódca grupy dywersyjnej był postacią przekraczającą ramy zwykłej fantazji. Z bojówki swojej stworzył świetnie zharmonizowany, zdyscyplinowany instrument, który działał niezawodnie z odwagą i poświęceniem. Młodzież, należąca do

III/13/14

bojówki, otaczał troskliwą opieką, dbał o jej poziom moralny, chcąc z niej stworzyć elitę młodzieży najbardziej ideową i bojową. W akcji starał się jak najmniej narażać życie swych podwładnych, jak również o to, by nie wywoływać represyj na ludności. Cenna była w nim zdolność trzeźwej oceny rzeczywistości.

Każdą akcję dywersyjną prowadził sam. Poprzedzał ją zawsze wyczerpującym wywiadem i drobiazgowym przygotowaniem planu. Potem uderzał niespodzianie, działał z piorunującą szybkością i wycofywał się błyskawicznie, zacierając zręcznie ślady. Akcje te budziły nawet cichy podziw i uznanie Niemców. Niesłychana szybkość, z jaką przerzucał swą bojówkę na inne tereny dezorientowała zupełnie wszelki pościg. Działał zawsze z wielką przytomnością umysłu i zimną krwią, a przede wszystkim z zaraźliwie w takich momentach udzielającym się humorem.

Każdą akcję przeprowadzał z poświęceniem i z brawurą graniczącą z zuchwalstwem. Dywersja była jego żywiołem, a "złota seria angriffów" stała się klasycznym wzorem tego rodzaju działalności. Fantastyczność tych akcji i tłum widzów patrzących z podziwem na osoby działające sprawiał nieraz wrażenie romantycznego dramatu w teatrze. Romantyzm tego świetnego partyzanta działał silnie na każdego i był czymś nieodłącznym od jego postaci. Imię jego fascynowało wszystkich, blask jego imienia pokonywał nawet opornych. Zachwył dla tej postaci jak gdyby wyczarowanej z wyobraźni Sienkiewicza i tak podobnej w charakterze i działalności do słynnego bohatera "Potopu" był ogromny. Postać to była cudowna, złożona z krwi i poetyckiej baśni. A najwyższą pochwałą żołnierską zawarł w suchej i zwięzłej ocenie jeden z jego podwładnych, wachmistrz legionowy, w słowach: "To był chłop bojowy". Bo treścią jego życia była walka, duch, który go przenikał, był duchem ataku. Stał się symbolem niepodległości walczącego narodu urósł do Legendy.

KOMENTARZ

III/3/15

Oryginał tekstu napisany na kartkach z zeszytu ręką Karola Głombiowskiego i niewątpliwie jego autorstwa przechowywany jest w zbiorach rodzinnych.

Tekst przeznaczony był zapewne do przepisania przez kogoś innego na maszynie i musiał być wcześniej odczytywany wraz z autorem, czego dowodzą umieszczone między wierszami a sporządzone inną ręką glosy mniej czytelnych wyrazów.

Czy został istotnie wysłany i dotarł do Delegatury Rządu - nie wiem.

Dane osobowe "Jędrusia" różnią się od podawanych w literaturze - data i miejsce urodzenia nie musiały być znane w owym czasie w oddziale, data śmierci może być skutkiem pomyłki, np. niewłaściwego odczytania przekazanej notatki.

Pseudonim dowódcy oddziału "Kordian" nigdzie w literaturze nie występuje.

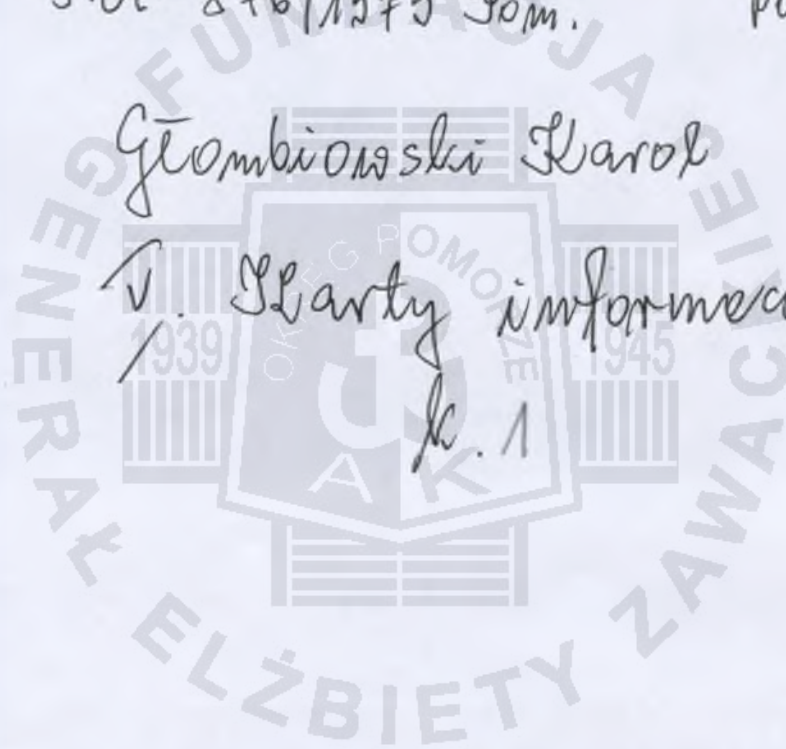


T: M - 876/1575 Pom.

poza Pom.

Glombowski Karol

1. Słarty informacyjne
k. 1



głombiowski ^{zre pom.} Obwód Opola
AK 1
dr ^{g e t} Głombiowski Karol

Pochodził z Pomorza. Był tłumaczem
w sieci łączności AK Obw. Opola.
Współpracował z kpt. Knechtowskim

zob. rel. L. Torlińskiego
M-141/Pom.

H.M.M.

Elombowski Karol

